

Helmut Weber. *Allgemeine Moraltheologie. Ruf und Antwort*. Graz-Wien-Köln: Verlag Styria. 1991 ss. 354.

Obserwowane postawy i zachowania człowieka odnoszą się także do ocen moralnych. Kwalifikowane są i wartościowane, nie tylko jako poszczególne dzieła, ale bardziej jako realia konkretnego człowieka, a więc ich wykonawcy, autora i podmiotu. Ta bogata rzeczywistość niewątpliwie wymaga uporządkowania w określone systemy. Było ich i jest bardzo wiele, wychodzących z różnych, czy wręcz przeciwstawnych założeń.

W propozycji oglądu moralnego człowieka staje także chrześcijaństwo. Przyjście Jezusa Chrystusa nie jest tu obojętne. Jego dzieło, misja i zadane uczniom zobowiązania urastają do rangi nowej drogi życia i postępowania. Jest ona trudna, a czasem i mało zrozumiała, w sensie wymagań interpretacji wolności czy samego człowieczeństwa oraz jego godności.

Mając za punkt wyjścia przekazane przez objawienie prawdy moralne i doktrynalne podejmowano wiele prób systematyzacji tych zagadnień. Z czasem wydzielona została nawet dyscyplina zwana teologią moralną. Bez wątpienia XX wiek stał się szczególnie płodny, w którym jakby pod wpływem Soboru Watykańskiego II spotęgował się nurt poszukiwań stworzenia odpowiedniej syntezy. Sobór zachęcał wprost do nowego ujęcia, zorganizowania i ukazania nauki Jezusa Chrystusa przechowywanej i interpretowanej w Kościele.

W ostatnim okresie powstały próby m.in. Th. Rey-Mermeta, M. Vidala, E. Chia-vacciego, V. Iobo, A. Fernandez oraz polskie S. Olejnika, S. Witka czy zbiorowej wokół idei powołania. Znaczne propozycje pojawiły się w kręgu języka niemieckiego. Chodzi tu m.in. o B. Häringa, A. Günthera, F. Böcklego czy K. H. Peschke. Do grona tego w ostatnim czasie dołączył znany moralista z Trieru, prof. Helmut Weber, publikując obszernie dzieło poświęcone teologii moralnej ogólnej.

Po spisie treści (s. 5-11) i wykazie skrótów (s. 12), całość treściową otwiera przedmowa (s. 13-16) oraz wstęp (s. 17-26). Autor wyjaśnia, jak rozumie tu pojęcie i tematykę teologii moralnej oraz metodę i samookreślenie się tej dyscypliny. Praca podzielona została na cztery rozdziały, które z kolei mają dalsze podpodziały kilkustopniowe.

Biblijnym fundamentom został poświęcony pierwszy rozdział studium Webera (s. 27-83). Autor rozpoczyna od analizy pojęcia etyki i etosu w Starym Testamencie. Etos jawi się tu przede wszystkim w odniesieniu do różnego rodzaju praw wewnętrznych, formalnych, jak i wynikających z zapoczątkowania objawienia. W formie specjalnego ekskursu Weber analizuje Dekalog. Zwraca uwagę na etyczną zawartość tego

zbioru prawnoreligijnego, jak i jego miejsce w późniejszej historii ludzkości. Pokróćce charakteryzuje pod tym kątem judaizm, Nowy Testament, jak i orędzie chrześcijańskie.

Po Dekalogu jakby chronologicznie Weber zatrzymuje się na etycznej myśli profetycznej. Dostrzega tak jej zawartość treściową, jak i elementy praktyczne. Przy tych uwagach nie można zapominać o miejscu etosu w dziejach objawienia. Kolejnym jakby etapem, a zarazem i elementem ukazywania i rozumienia etosu oraz etyki, jest myśl mądrościowa. Wymowne jest, że Autor dostrzega swoiste przemieszanie teorii i realiów życia.

Drugi blok tego rozdziału poświęcony został etyce i etosowi w Nowym Testamencie. Weber rozpoczyna, jak to dosłownie określa, od „etyki Jezusa”, której zasadniczym wyrazem jest Kazanie na Górze. Obok przypominania rangi Starego Przymierza trzeba wyraźnie akcentować jego nowość. Jest to kontynuacja, która wskazuje na pewną wspólnotowość etycznej wizji człowieka i świata.

Obok Kazania na Górze Weber stawia pytanie o zasadnicze treści etyki Jezusa, wśród których wskazuje m.in. stosunek do innych czy nawrócenie. Przy czym to pierwsze jest okazją do omówienia zobowiązania miłości Boga i bliźniego. Autor przypomina Chrystusowe wezwanie do naśladowania, które zakłada także krzyż, bez którego nie można zrozumieć chrześcijaństwa. Co więcej bez tych elementów nie stanowi on zwarłego systemu prawdy i życia.

Po zaprezentowaniu etyki Jezusa Weber kreśli etykę Pawłową. W tej koncepcji nie można pominąć roli prawa, ale jest ono inaczej rozumiane i aplikowane w człowieku wiary. Także dotknięta została kwestia miłości bliźniego i etyka seksualna. Wreszcie nie można pominąć odnowienia w sensie eschatologicznym jako elementu wizji etosu i etyki.

Bliższej analizie moralnych wymagań poświęcono kolejny rozdział prezentowanej pracy (s. 85-169). Występuje tu wiele specyficznych terminów, jak np. przykazanie–nakaz, obowiązek, cnota, prawo czy normy, które w chrześcijańskiej wizji moralności wskazują na jej odniesienia. To ostatnie pojęcie, zwłaszcza pod wpływem współczesnych tendencji, łączy się z socjologią i psychologią. Uwidacznia się też pewien wpływ filozofii moralnej na koncepcje teologii moralnej czy etyki religijnej.

Podjęte kwestie prawa naturalnego mają swoją historię, poczynszy od starożytności aż do naszych czasów. Tradycyjne, scholastyczne rozumienie tego pojęcia doznaje dziś przewartościowania. Nie chodzi tu o jego odrzucenie, ale bardziej zgodne z Biblią odczytanie i włączenie do chrześcijańskiej wizji etyki.

Wskazując na etykę sytuacyjną Weber podkreśla, iż nie można minimalizować tego nurtu, który ma nadal duży wpływ na teologię moralną. Trzeba przede wszystkim dostrzec i stwierdzić fakt tych tendencji oraz ich praktyczne oddziaływanie. Przybierają one różnorodne formy od ekstremalnych poprzez relatywizm aż do uzupełniającego pozytywnego układu. Tu należy sięgać do Pisma św. oraz bogactwa kościelnej refleksji, czy niekiedy wręcz bezpośrednich reakcji na te koncepcje.

Mówiąc o teologicznym uzasadnieniu norm Weber analizuje tematykę dobra osoby jako kryterium moralności. Relacja między tymi dwoma fenomenami jest często dość trudna do jednoznacznego uchwycenia. Niektórzy zdają się tu nawet sugerować paralelność. Niemniej, aby nie popełnić błędu trzeba najpierw poprawnie rozumieć oba fundamentalne pojęcia, tj. „osoba” i „dobra moralne”. To dopiero otwiera możliwość właściwego osądzenia ich w całości moralności chrześcijańskiej.

Moralnym wymaganiom, jawiącym się w sumieniu, poświęcony został kolejny rozdział opracowania Webera (s. 171-215). Oczywiście zakłada ono bogactwo specyfiki rozróżnień, które wynikają m.in. z wielości interpretacyjnych. Samo jednak jest zawsze prawie powszechnie fenomenem uznanym towarzyszącym człowiekowi, choć może czasem nie do końca świadomie i twórczo aprobowanym.

Istnieje współcześnie wyjątkowo szeroka gama propozycji nieologicznego spojrzenia na sumienie. Jest to m.in. efekt nowych koncepcji filozoficznych i ich wpływ na inne dyscypliny naukowe, a w tym etykę czy moralność. W zakresie psychologii zaprezentowane zostały przez Webera koncepcje Z. Freuda, C. G. Junga oraz idee wynikające z reperkusji propozycji obu wyżej wspomnianych badaczy. Istnieje u nich coś w rodzaju sumienia, ale ma inne rozumienie i funkcje, które dostosowane są do ogólnych założeń psychologicznych, zwłaszcza tzw. psychoanalizy. Do tych wizji dochodzi jeszcze współczesna socjologia, która także ma określone odniesienie do sumienia i jego funkcji ludzkich, nie zawsze jednak widzianych w płaszczyźnie moralnej.

Po tych elementach pozateologicznych autor przechodzi do bardziej systematycznej prezentacji wizji sumienia w nauce biblijnej. Zwraca najpierw uwagę na treści przed i poza biblijne, które mają niewątpliwie reperkusje na kartach Pisma św. Trudno bowiem oddzielić tu całokształt uwarunkowań kulturowych Bliskiego Wschodu. Wreszcie Weber dokonał systematycznej prezentacji nauki Starego i Nowego Testamentu. Przy czym Nowy Testament został usystematyzowany według Ewangelii, listów Pawłowych i innych pism. Widać w tym rozwój oraz ubogacanie się samej idei sumienia.

Przybliżając zaś koncepcje sumienia w teologii Weber kolejno prezentuje naukę scholastyki, Reformacji i współczesnej teologii katolickiej. W tym kontekście jawi się zagadnienie formacji sumienia. Tu także pyta o sumienie wątpliwe, błędne czy błędy w samej formacji sumienia. Jest to interesujący przegląd, choć czytelnik oczekuje może bardziej pozytywnych propozycji w duchu nauki katolickiej.

Rozdział czwarty, najobszerniejszy, poświęcony został kwestii odpowiedzi na wymagania moralne (s. 217-342). Pierwszy z bloków zajmuje się generalnymi elementami określenia działania moralnego. Wszystko rozpoczyna się tu od warunków i wizji wolności. Świat dzisiejszy ma swe liczne propozycje. Z drugiej jednak strony staje całe bogactwo nauki biblijnej obu Testamentów. Na tym tle budowana jest refleksja teologiczna, która ustosunkowuje się także do różnych propozycji pozateologicznych. Nie można tu pominąć sygnalizowanej szczególnie przez psychologię roli m.in. pragnienia czy chcenia oraz wolności wyboru. Wreszcie jawią się także pytania o zdolność czy raczej wolność do samodzielnego decydowania o podejmowanych dziełach i postawach. Okazuje się, że wolność może być różnie rozumiana, choć określana jest ciągle tym samym słowem.

Współczesne propozycje teologiczne starają się, uwzględniając współczesne osiągnięcia m.in. psychologii, dać nowsze rozstrzygnięcia czy propozycje. Bierze się zatem pod uwagę tak psychologię, jak i pewne elementy refleksji filozoficzno-teologicznej. Autor zauważa, że jakby na kanwie tych pozateologicznych przemyśleń można doszukać się pewnych prób rozwiązania kwestii interpretacji wolności. Mając na względzie te propozycje Weber analizuje bliżej dość modną koncepcję opcji fundamentalnej, a dalej tzw. przedwyborów. Tu chce pamiętać, że te dwie kwestie łączą się w niektórych propozycjach teologów.

Trudno nie zauważyć tu znaczenia szeroko pojętego charakteru czy przekonania, które stają jako dalsze przybliżenie kwestii wolności i jej funkcji moralnej. Także Biblia ma w tej materii swe propozycje. W dziejach historii teologii, zdaniem Webera, zagadnienie to jest w ciągłym rozwoju i ubogacaniu. Wybory i decyzje pozostaną na zawsze przywilejem, czy jak chcą niektórzy, ciężarem człowieka. Odpowiedzialność za decyzje, wolność jest osobistym wyborem związanym z jego konsekwencjami.

Po pozytywnych uwagach Weber wskazuje na możliwość negatywnej odpowiedzi na moralne wezwanie. Cała kwestia osobowej winy i wszystkiego, co jest z nią związane nie ma dziś pozytywnego odbioru. Istnieje wręcz mechaniczne odrzucenie wszelkiej winy i osobowej odpowiedzialności. Zauważa się niewrażliwość na świadomość winy, a tym bardziej przyjęcie jej aspektów religijnych i gotowość poddania się ocenie teologicznej oraz moralnej.

Z kolei Weber analizuje stanowiska psychologii głębi kolejno w propozycjach S. Freuda, A. Adlera i C. G. Junga. Każdy z nich przedstawia własne rozwiązania, choć faktycznie są one zbieżne w generalnych założeniach fundamentalnych. Po takim ogólnym zarysie każda z tych koncepcji została poddana krytycznej ocenie. Oprócz wspomnianych wyżej autorytetów w tym nurcie psychologii wskazano jeszcze na personalną albo antropologiczną i bardziej teologiczną psychologię głębi. Jest to nowszy, bardziej pogłębiony nurt tendencji zapoczątkowanych kiedyś przez Freuda. Nie można ostatecznie zanegować także pozytywnego wkładu psychoanalizy w całokształt wizji sumienia i wolności człowieka.

Po odniesieniach do pozateologicznych prób wizji grzechu, Weber analizuje biblijne stanowisko w kwestii odrzucenia powołania, czy raczej negatywnej odpowiedzi na nie. Jest to kwestia wyboru człowieka i jego decyzji, którą Bóg musi uszanować. Stary Testament prezentuje tu określone terminologie, które mają w sobie elementy treściowe typowe dla etyki Starego Przymierza. Zmienność ta i dynamika podąża poprzez historyczny nurt pierwotnego Izraela, a dalej myśl prorocką i wreszcie prehistorię Starego Przymierza. Nowy Testament natomiast w bogactwie niezwykle ciekawej terminologii poprzez Ewangelie synoptyczne, pisma Pawłowe i Janowe ukazuje nowość wizji fenomenu wolności człowieka. Trudno wyobrazić sobie moralne zobowiązanie Chrystusa bez etyki wolności i odpowiedzialności.

Po uwagach o tradycji i przejściu historycznym, a więc wczesne średniowiecze, scholastyka i czasy po Trydencie, Autor przybliży aktualne obrazy teologii grzechu. Najpierw zastanawia się nad zasadami i podstawami rozróżnienia grzechów. Fundamentalne jest tu rozróżnienie między grzechem śmiertelnym a grzechem lekkim. Trzeba jednak pamiętać, iż wielu autorów proponuje inne podziały. Tradycyjnie przyjęte rozróżnienie napotkało, niestety, na dyskusje, a nawet i kontestacje. Ważniejsze są jednak próby i propozycje nowych wyjaśnień tego fundamentalnego rozróżnienia, które jest tylko i wyłącznie wizją określonych teologów, a nie nauką Magisterium Kościoła. Wreszcie Autor pyta o rozróżnienie między jednym grzechem a wieloma grzechami. Czy zatem ilość decyduje o kwalifikacji moralnej grzechu? To wszystko jakby spina kwestię możliwości i zdolności dopuszczenia winy przez człowieka, widzianego w płaszczyźnie teologicznej. Etyka wskazuje, iż kwalifikacje moralne są oczekiwane w codzienności etyki.

Trzeci blok, w ramach czwartego rozdziału, koncentruje się na twórczej odpowiedzi człowieka na moralne wezwanie. Autor pyta najpierw o pozytywną odpowiedź poprzez

przewyciężenie winy w powrotach i przebaczeniu. W tym procesie trzeba zrozumieć przeżycie żalu i skruchy oraz powrotów do czynienia dobra czy zadośćuczynienia, a także pokuty. Te klasyczne elementy nawrócenia spełniają się w sakramencie pojednania. W takim kontekście można mówić o miłości przebaczenia Bożego. Wreszcie Weber bliżej omawia realizację tych elementów przebaczenia w sakramencie pokuty. Zresztą nie ma innej drogi pełnej realizacji przebaczenia.

Specyfika postępowania i czynu to kolejne zagadnienie w studium Webera. Dobre czyny mają określony pozytywny cel i zawartość treściową. Integracja czynu, zdaniem Webera, winna być konieczna i bezwarunkowa. Chodzi tu m.in. o tradycyjny aksjomat „*bonum ex integra causa, malum ex quolibet defectu*”, który współcześnie wymaga pewnych nowszych wyjaśnień. Dysputa wokół dobra moralnego w sensie praktycznym pozostaje nadal otwarta.

Dobre czyny, zdaniem Webera, stają w teologii moralnej w pewnym aspekcie jako tematyka cnót. Tu przytacza on pokrótce naukę biblijną, a dalej jej głębsze odczytanie w historii. Autor zauważa jawiące się niebezpieczeństwa wynikające z niszczenia cnoty i negatywnego nastawienia wobec tej wartości moralnej. Mogą one jawić się także z powodu złego nazewnictwa. Istnieje generalne uprzedzenie co do samego pojęcia cnoty. Po tych uwagach Weber precyzuje istotę oraz charakterystykę cnoty, które są w znacznym stopniu obciążone ideami typowymi dla racjonalizmu niemieckiego.

Całość dzieła zamyka przegląd literatury usystematyzowanej według rozdziałów (s. 343-345). Dalej dodano indeks nazwisk (s. 346-348) i rzeczowy oraz słów specjalnych (s. 349-354). To cenne uzupełnienie studium Webera.

Do rąk czytelników i teologów moralistów trafiła, kolejna z kręgu języka niemieckiego, propozycja wykładu teologii moralnej ogólnej. Autor, jak to zaznacza w podtytułach, a także i we wstępie (s. 15), zorganizował przedstawiony materiał wokół idei powołania i odpowiedzi. Nie jest to jednak zwarty i ściśle stosowany schemat. Widać odejście od niego, a niektóre kwestie są jakby luźno dodane. W innych miejscach konstrukcje schematów czy szczegółowych analiz oparte są na innych zasadach, bardziej filozoficzno-etycznych niż biblijnych czy teologicznomoralnych.

Ważnym elementem propozycji Webera jest stosunkowo częste odwoływanie się do nauki biblijnej, choć nie ma ona tak wielkiego wpływu, jak to było widoczne po *Vaticanum II*. Niemniej te fragmenty są ciekawe i bardziej pogłębione teologicznie. Autor jednak także chętnie sięga do psychologii czy socjologii. Sygnalizowanie myśli patrystycznej i dziejów różnych kwestii w teologii jest dość dyskretne, co trzeba ocenić pozytywnie. Ciekawe jest natomiast, iż autor we wstępnych uwagach odchodzi od nakreślenia dziejów teologii moralnej, co jest dość powszechne w tego typu podręcznikach.

Uderza minimalne odwoływanie się do nauki Jana Pawła II i innych papieży. Także Sobór Watykański II nie jest odpowiednio często wykorzystany, czy przynajmniej choćby formalnie obecny. Jest to trochę tendencją niektórych kręgów moralistów, choć z drugiej strony wiadomo, iż w samych badaniach szczegółowych i mniejszych opracowaniach, także sam Autor, sięga do Magisterium Kościoła. Występuje natomiast więcej nazwisk z filozofii, także kręgów kościelnych. Znalazł się tu np. L. Kołakowski, czy zbiorowa praca Stycznia, Szostka i Wojtyły. W niektórych miejscach widać swoisty kompleks Kanta i jego myśli, który ma miejsce także u innych licznych autorów piszących z zakresu etyki. Widać jakby echa jego myśli przenoszone do teologii, mimo że

odstaje to wyraźnie od generalnych wizji koncepcji całego systemu moralnego. Oczywiście, w pojedynczych kwestiach można sięgnąć także do Filozofa z Królewca, ale nie można popadać w zależności czy jednostronność.

W obrazie Webera przegląd współczesnej myśli teologicznomoralnej zawężony jest zdecydowanie do kręgu języka niemieckiego. Niewiele autorów innych kręgów zdołało zaistnieć i to zwłaszcza dzięki przekładowi ich dzieł. Czytelnik oczekuje na przykład konfrontacji z myślą hiszpańskojęzyczną czy teologią amerykańską. Zresztą przytoczona literatura jest wyraźnym znakiem preferencji i ukierunkowań. Trzeba jednak docenić niekiedy dość obszerne przypisy, które są ważnymi uzupełnieniami i pomocą w ukazywaniu złożoności wielu szczegółowych kwestii.

Ciekawe byłoby, gdyby autor na podstawie reprezentowanych tu ogólnych założeń podjął się wyłożenia szczegółowych kwestii teologii moralnej. Bez wątpienia czytelnik oczekuje takiej propozycji. Można jednak uprzedzająco zauważyć, iż jest to trudne zadanie. Niemniej Weber jest w pełni uprawniony do podjęcia się tego zadania. Wydaje się, że tak wytrawny badacz i dydaktyk opracuje i dalsze części teologii moralnej. Liczne studia i artykuły można m.in. widzieć w tej właśnie perspektywie.

Prezentowane studium H. Webera jest ciekawą propozycją, oryginalną i godną studium i analiz. Trzeba jednak do niektórych propozycji podejść z własnym osądem, a nawet krytycznie. Ciągłe trzeba pytać o teologiczne aspekty i odniesienia prezentowanych rozstrzygnięć czy propozycji. Chodzi tu bowiem o teologię moralną, a nie inną dyscyplinę. Wyrażając wdzięczność autorowi za uprzystępnienie w tak zwartej formie swoich przemyśleń, należy jednocześnie pogratulować tak monumentalnego opracowania.

*Ks. Andrzej F. Dziuba*